Język polski klasa 7-8; 18-22.05.20

**Zatrzymać piękno.**

***Znajdź w dostępnych źródłach informacji i napisz krótko (na 1/3 strony A4 lub ½ strony w zeszycie), kim był Leszek Kołakowski.***

***Następnie przeczytaj kilka razy fragmenty utworu „Piękna twarz”.***

Leszek Kołakowski, ***Piękna twarz*** (fragmenty)

 Nino był czeladnikiem piekarskim, znanym ze swojej pięknej twarzy. Była to istotnie najpiękniejsza twarz w okolicy i wszystkie dziewczęta odwracały wzrok, kiedy Nino przechodził ulicą. […]
 Niestety, Nino pracował przy piecu, w wilgotnej i gorącej piekarni, to zaś, jak wiadomo, niedobrze wpływa na piękne twarze. Prócz tego miewał niekiedy zmartwienia, jak wszyscy ludzie, a wiadomo, że zmartwienia szkodzą piękności. W rezultacie Nino, przeglądając się w lustrze, stwierdzał ze smutkiem, że na pięknej twarzy życie zaczyna powoli odbijać swój ślad. […] Wybrał się tedy
do miasta Lipoli, gdzie sprzedawano specjalne kuferki do przechowywania twarzy. Kuferek taki był kosztowny i Nino musiał pożyczyć pieniądze
od sąsiadów, aby za niego zapłacić. […]

 Schował twarz i nosił bez przerwy kuferek ze sobą do pracy, na spacer
i do spania. Coraz bardziej dbał o to, żeby twarz się nie zniszczyła. Przez pierwsze tygodnie wyjmował twarz ostrożnie z kuferka i […] zakładał ją w dni świąteczne. Ale zauważył niebawem, że również w dni świąteczne zdarzają się człowiekowi zmartwienia i kłopoty i twarz może ulec zniszczeniu. Postanowił tedy nie wyjmować jej z kuferka w ogóle i odtąd nikt już nie mógł oglądać pięknej twarzy Nino.
Mieszkańcy miasta zapomnieli niebawem, jak wygląda twarz pięknego Nino, i on sam, ponieważ przestał zaglądać do kuferka, nie pamiętał już prawie, jak wygląda. Mimo to niesłychanie był dumny, kiedy sobie przypomniał, że jest najpiękniejszym młodzieńcem w okolicy. Był istotnie najpiękniejszy, ale nikt nie mógł tego zobaczyć na własne oczy.
 Pewien znany uczony lailoński imieniem Kru przejeżdżał kiedyś
przez miasteczko […]. Dowiedział się z rozmów gości o […] Nino i zapragnął go poznać. […]

Caravaggio, *Narcyz*

 - Mówią – zagadnął Kru – że jesteś najpiękniejszym chłopcem w okolicy.
 - To prawda – powiedział Nino.
 - Czy mógłbyś mi tego dowieść?
 - Owszem, mógłbym – powiedział Nino. Zaraz jednak przyszło mu
do głowy, że musiałby w tym celu […] założyć swoją twarz i wyciągnąć ją
z kuferka; tymczasem wiatr i kurz mogłyby uszkodzić piękne oblicze. Dodał więc szybko
 - Mógłbym, ale nie chcę, ponieważ twarz mam schowaną.
 Sądził, że musi oszczędzać twarz, ale nie wiedział jasno, czy w przyszłości będzie ją jeszcze nakładał:
 - Nie wiem – powiedział. – Właściwie nie wiem, po co miałbym jej używać. Doświadczenie moje uczy mnie, że można doskonale żyć bez twarzy.
 - Owszem, można – potwierdził uczony Kru. – Wielu ludzi żyło bez twarzy. Ale czy tak żyje się lepiej?

- No, nie – odparł Nino. – Ale twarz się nie niszczy.
 - Więc zachowujesz ją jednak na przyszłość?
 - Chcę, żeby była wiecznie piękna.
 - Dla kogo?
 - Dla nikogo. W ogóle, żeby była piękna.
 - Boję się – powiedział Kru – że chciałbyś rzeczy niemożliwej. […]
 Tymczasem dawno już minęła pora, kiedy Nino miał spłacić dług zaciągnięty na kupno kuferka. Ale czeladnik piekarski zarabia mało i Nino nie miał pieniędzy. Jego sąsiad – wierzyciel domagał się stanowczo zwrotu pożyczki, grożąc sądem i więzieniem. […]
 Po długich walkach wewnętrznych i bezskutecznych próbach zdobycia pieniędzy Nino zdecydował się odsprzedać kuferek w sklepie […]. Udał się
do lombardu, gdzie pożyczano pieniądze pod zastaw wartościowych przedmiotów. […]
 - Za twarz razem z kuferkiem mogę ci pożyczyć dwieście patronałów i ani grosza więcej. Za pół roku wykupisz wszystko ode mnie za trzysta patronałów.
 Były to ciężkie warunki i Nino zawahał się; zresztą proponowana suma była jeszcze niższa od jego długu. Jednakże w okolicy nie było innego lombardu
i zresztą było rzeczą wątpliwą, czy gdzie indziej dano by mu więcej.
 - Dobrze, zgadzam się – powiedział Nino, bo cóż mu innego pozostało?
 Minęło sześć miesięcy, w ciągu których Nino czynił bez przerwy gorączkowe starania o zdobycie jakichś pieniędzy w celu opłacenia sąsiada i wykupienia swojej twarzy z lombardu. Wszystko na próżno. Minęły jeszcze trzy miesiące
i zniecierpliwiony sąsiad złożył […] skargę do sądu. Odbyła się rozprawa i Nino został zamknięty w więzieniu za długi.
 Właściciel lombardu w Lipoli czekał długo na Nino, który miał wykupić swój kuferek z twarzą. Nie doczekał się jednak. Znudzony, doszedł do wniosku, że nic już z tego nie wyjdzie. Wyciągnął twarz Nino z kuferka i dał ją dzieciom
do zabawy. Dzieci z twarzy Nino zrobiły sobie piłkę i grały nią w siatkówkę.
Po krótkim czasie nikt już nie mógłby się domyślić, że stara piłka była kiedyś piękną twarzą młodego Nino.
 Ale Nino nic o tym nie wie. Siedzi w więzieniu i ma przynajmniej jedną pociechę. Wszystkim, z którymi rozmawia, opowiada, że ma piękną, bardzo piękną twarz, której nic nie zepsuje.

*czeladnik* – tu: pracownik
*tedy* – więc
*patronał* – fikcyjna waluta obowiązująca w Królestwie Lailonii

**Histora Nino – kolejność wydarzeń.**

***Uporządkuj wydarzenia dopisując z lewej strony numery wydarzeń:***

… Duma Nino z powodu niezwykle pięknej twarzy.
… Wpływ pracy i zmartwień na wygląd bohatera.

… Wspomnienie pięknej twarzy przez – uwięzionego i nieświadomego
 losu swojej twarzy – Nino.
…. Pożyczenie pieniędzy od sąsiada w celu zakupu niezwykłego kuferka.
 … Zakładanie twarzy na specjalne okazje.
 … Oddanie twarzy Nino do zabawy dzieciom.
 … Zapomnienie o wyglądzie.
 … Rozmowa z lailońskim uczonym.

… Żądanie zwrotu pożyczki.

... Decyzja o ukryciu twarzy.
… Uwięzienie bohatera.
… Oddanie przez Nino kuferka do lombardu.

 ***Wypisz z tekstu wszystkie czynniki, które – zdaniem Nino – szkodziły jego pięknej twarzy :***

 ***……………………………………………………………………………………***

***……………………………………………………………………………………***

***……………………………………………………………………………………***

***……………………………………………………………………………………***

***…………………………………………………………………………………….***

Czy *bez twarzy* żyje się lepiej? Czy można zachować *twarz* na przyszłość?

Nino próbuje zachować piękno, ale to się okazuje niemożliwe; nie można zachować piękna dla nikogo, bo to ludzie mogą powiedzieć, co jest piękne, a co nie; chyba że człowiek nie liczy się ze zdaniem innych i sam dla siebie jest wyrocznią.

***Porozmawiaj z rodzicami/opiekunami i napisz, co to znaczy***

***zachować twarz ………………………………………………..***

 ***stracić twarz ………………………………………………….***

Rady dla nastolatka :***Jak zaakceptować siebie i swój wygląd?***

1. Spróbuj znaleźć w swoim wyglądzie coś, co lubisz.
2. Pamiętaj, że nie musisz być doskonały.
3. Skup się na relacjach z innymi ludźmi, nie na swoim wyglądzie.

Alfabetyczne lotto – PIĘKNO

***Uzupełnij tabelkę skojarzeniami z pięknem , które rozpoczynają się na każdą z kolejnych liter alfabetu.***

|  |  |  |  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- | --- | --- | --- |
| A | B | C | Ć | D | E | F |
| G | H | I | J | K | L | Ł |
| M | N | O | P | R | S | Ś |
| T | U | W | Y---------- | Z | Ź | Ż |